

Piast otworzył podwoje



Zdjęcia: Janusz M. Szlechta

■ W sobotę, 31 października, oficjalnie rozpoczęły działalność w Garfield, NJ, delikatesy Piast. Było to otwarcie od dawna oczekiwane. Skromne, ale jak należy – bez specjalnego zadęcia.

W uroczystym otwarciu nowego polskiego sklepu, w sobotę w samo południe, uczestniczyli prawie wszyscy najważniejsi przedstawiciele władz miasta: burmistrz Garfield Frank J. Calandriello, jego zastępca Stanley J. Moskal i członkowie zarządu Louis G. Aloia i Joseph Delaney.

“W przyszłym roku w listopadzie chcemy otworzyć w Garfield supermarket Walmart. Ale dzisiaj jest mi bardzo miło, że otwieramy polski supermarket Piast – powiedział burmistrz Frank Calandriello. – Dodam przy tym, że bardzo lubię polskie jedzenie”.

“Bardzo się cieszę, że mamy w Garfield ten wspaniały ‘zamek’. Gratuluję Henrykowi Rybakowi i jego synowi Marcinowi. Ich działalność jest dowodem, że Polonia ma pomysły i idzie do przodu. A nasze miasto też na tym zyskuje” – podkreślił Stanley Moskal.

Proboszcz parafii św. Stanisława Kostki Edward Szpiech odmówił krótką modlitwę i pobłogosławił nowy obiekt.

A potem odbyło się uroczyste przecięcie wstęgi i Marcin Rybak zaprosił licznie zebranych gości do zwiedzania sklepu i dokonania zakupów. Zaprosił także na piknik zorganizowany na placu parkingowym obok delikatesów. Piękne dziewczęta podawały pyszne jedzenie z Piasta – oczywiście bezpłatnie – i nalewały piwo. DJ grał polską muzykę, no i zrobiło się bardzo swojsko. W pewnym momencie pojawił się też król, który ma-

chał berłem i koszykiem pełnym złotych “ćwierćdolarówek”. Po zdjęciu złotka okazało się, że w środku jest pyszna czekoladka.

“Zamierzamy już co roku robić taki piknik w październiku, na wzór niemieckiego Oktober Fest – powiedział Marcin Rybak. – Już dziś zapraszam na ten przyszłoroczny”.

Firma Piast Meats & Provisions, Inc. – założona i prowadzona przez Henryka Rybaka wspólnie z synem Marcinem – wzbogaciła się o wspaniały obiekt. Można śmiało zaryzykować twierdzenie, że tej klasy sklepu nie ma w najbliższej okolicy, począwszy od Wallington i East Rutherford, a skończywszy na Elmwood Park. Załogowanych delikatesów liczy 25 osób. W całej firmie Piast Meats & Provisions, Inc. – jak podaje Henryk Rybak – pracuje obecnie 60 osób.

Na parterze delikatesów można kupić wędliny i podroby, począwszy od zwykłej kaszanki, a na najbardziej wyszukanych szynkach skończywszy. Jest ogromny wybór wędlin, a prawie wszystkie robione są na miejscu. Można tu także kupić świeżutkie pieczywo oraz ciasta, no i oczywiście obiady. Na pierwszym piętrze znajdują się polskie słodczyce, kosmetyki, polskie gazety i czasopisma oraz piękne wyroby ze szkła, głównie z Huty Krosno.

Jest jeszcze jedno piętro, ale na razie niezagospodarowane. Były tam kiedyś pokoje gościnne. Co będzie teraz? “Tego na razie nie mogę powiedzieć –

Zamek Piast, usytuowany w pobliżu rzeki Passaic, przy skrzyżowaniu River Drive i Passaic Street, sprawia imponujące wrażenie

mówi Marcin Rybak. – Wkrótce wszyscy się dowiedzą” – dodaje tajemniczo.

Dwa lata temu w budynku u zbiegu River Drive i Passaic Street działała latynoska restauracja Pescador. Przed paroma laty właściciele Piasta wydzierżawili od właściciela Pescadora niewielki budynek tuż obok restauracji i tam ulokowali sklep. “Ryzykowaliśmy wiele, bo miejsce to nie cieszyło się najlepszą sławą w mieście, a poza tym lokalizacja przy bardzo ruchliwej River Drive, czyli drodze 507, też nie wydawała się najszcześliwsza – opowiadał Henryk Rybak. – Ale w biznesie ryzykować trzeba. Dzisiaj mogę powiedzieć, że była to dobra decyzja”.

Okazało się, że sklep szybko zdobył liczną klientelę nie tylko wśród mieszkańców w pobliżu, w Garfield i Wallington, Polaków. Coraz chętniej odwiedzali go również Amerykanie i Latynosi. Kiedy więc w pewnym momencie właściciel Pescadora zaproponował... sprzedaż nieruchomości, Rybakowie nie zastanawiali się długo. “Dzięki wielkiej życzliwości pracowników niewielkiego Spencer Savings Bank dostaliśmy dogodny, bez zbędnych ceregieli, kredyt i szybko sfinalizowaliśmy zakup obiektu – podkreśla Henryk Rybak. – Myśleliśmy przez chwilę, że może by jednak otworzyć w tym miejscu restaurację, ale stwierdziliśmy, że handlować lubimy najbardziej i zdecydowaliśmy, że będzie tutaj jednak sklep. Remont i przebudowę budynku przeprowadzaliśmy własnymi siłami, dlatego zabrało nam to dwa lata” – dodaje.

Nowe delikatesy Piast już zyskały określenie “Zamek Piast” lub “Zamek Piastowski”.

JANUSZ M. SZLECHTA



Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali (od lewej): Henryk Rybak, burmistrz Frank J. Calandriello i Marcin Rybak



W sklepie pachnie, wszystko poukładane, no i mocnym jego atutem jest kompetentna i urodziwa załoga

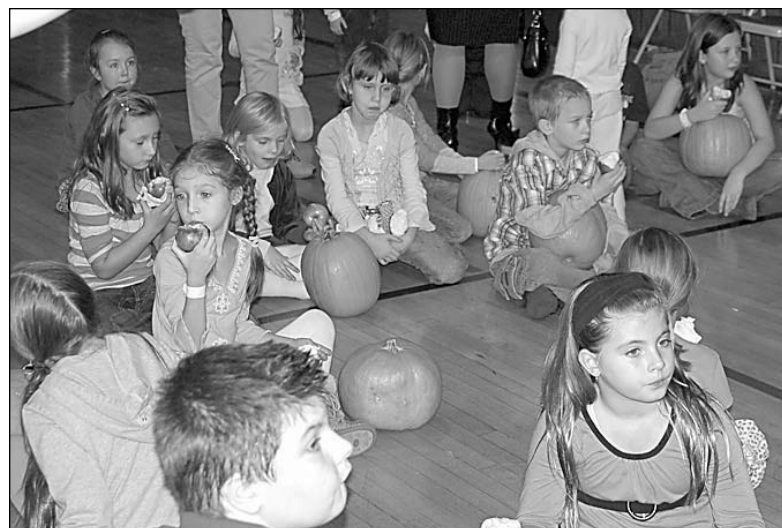


Foto: Maria Worsa

Za chwilę będziemy malować dynie

Parafia w Perth Amboy dla dzieci...

■ Po wakacyjnej przerwie znów zaczął się pracowity okres w parafii św. Szczepana w Perth Amboy. Proboszczem jest tu o. Waldemar Latkowski, a w pracy duszpasterskiej pomagają mu o. Wojciech i o. Marian.

22 września została wznowiona nauka religii w języku polskim dla dzieci – począwszy od trzylatków. Na katechezę przyjeżdżają rodzice z różnych stron, niektórzy przemierzają spory dystans. Bo wszyscy rodzice chcą, aby ich dzieci zdobywały wiedzę religijną w języku polskim. Podczas katechez dzieci wzbogacają słownictwo, którego podstawowe zasoby zdobywają w szkołach polonijnych. Kładzie się tu duży nacisk na pielęgnowanie polskich tradycji zarówno religijnych, jak również narodowych. Pamięta się o ważniejszych rocznicach. Przede wszystkim zaś ojcowie redemptoryści, którzy są tu gospodarzami, starają się organizować dzieciom czas. Latem były obozy dla dzieci – “Wakacje z Panem Bogiem”, gdzie przez tydzień w malowniczym Lake George powiewało polskością, rozbrzmiewały polskie piosenki nie tylko religijne. Pod-

sumowaniem ciekawych wspomnień było spotkanie 27 września, na którym jednocześnie ojcowie przedstawili bogaty program “wakacji 2010”. Szczegóły znajdują się na stronie www.st-stephens-church.com. Wprawdzie do przyszłego lata jeszcze mnóstwo czasu, ale comiesięczne spotkania przygotowują już wszystkich i wprowadzają w nastrój wakacyjnej przygody. Następne spotkanie – 22 listopada – będzie miało charakter wyjątkowy, bowiem tego dnia wszystkie dzieci zostały zaproszone na zabawę andrzejkową. Zaangażowanie opiekunów przy współudziale rodziców przyniesie zamierzony cel – sprawi wielką radość najmłodszym. I chyba o to najbardziej zabiegają ojcowie pracujący w tej parafii. Zapraszamy wszystkie dzieci, także te, które nie miały jeszcze okazji uczestniczyć w naszych spotkaniach.

MARIA WORSA

“Kronikę New Jersey” redaguje: Andrzej Jasiński, tel. (908) 494-0023, e-mail: jaskinski@dziennik.com

REKLAMA

Club 21

Restauracja & Bar

Jedynie takie miejsce na Astorii

Specjały czeskiej i polskiej kuchni

Ogródek piwny

Szeroki wybór czeskich piw

Niepowtarzalny klimat

• Piątki i Soboty – Dj grający również polską muzykę

• Wtorek – Darmowy Bufet

• Czwartek – Martini tylko \$5

• Codziennie – zestaw 5 piw \$15

Doskonałe miejsce na prywatne imprezy

Club 21 | Restauracja & Bar 30-09 21st Street, Long Island City, NY 11102

Tel: 718-728-0305, www.club21nyc.com

DOJAZD: Metro linii N lub W. Należy wysiąść na stacji 30 Ave. i przejść kilka ulic do 21 St.